



Sygn. akt I UK 93/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski

SSN Herbert Szurgacz (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania C.F.I. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. i S. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Ł.

o ustalenie podlegania obowiązkowi ubezpieczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 września 2007 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego Sławomira S. od wyroku Sądu Apelacyjnego w

[...]

z dnia 7 listopada 2006 r., sygn. akt [...]

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Decyzją z dnia 6 października 2004 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, iż S. S. nie podlega od dnia 5 stycznia 2004 r. ubezpieczeniom społecznym jako pracownik w firmie C.F.I. spółka z o.o. w Ł.. Odwołania S. S. i C.F.I. zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. w ten sposób, że sąd ten wyrokiem z dnia 25 maja 2005 r. zmienił zaskarżoną decyzję ustalając, iż S. S. podlega od dnia 5 stycznia 2004 r. ubezpieczeniom społecznym jako pracownik C.F.I. spółka z o.o. w Ł..

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

C.F.I. spółka z o.o. powstał w sierpniu 2001 r. Ubezpieczony S. S. był udziałowcem w spółce i pełnił funkcję prezesa zarządu. Pod koniec 2003 r. ubezpieczony został odwołany z funkcji prezesa zarządu i zbył swoje udziały w spółce. Na jego miejsce powołana została J. F. Realizowane przez odwołującego zadania przynosiły firmie zyski. Z uwagi na konieczność dokończenia zadań realizowanych w okresie kadencji odwołującego, spółka i odwołujący zawarli umowę na czas określony od dnia 5 stycznia 2004 r. do 4 kwietnia 2005 r. w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 25 tys. zł. W umowie przewidziano dla odwołującego stanowisko dyrektora zarządzającego. W okresie od 13 lutego 2004 do 7 sierpnia 2004 ubezpieczony przebywał na zwolnieniu lekarskim z powodu choroby. Spółka wypłaciła odwołującemu wynagrodzenie chorobowe. W okresie niezdolności do pracy na miejsce odwołującego nikt nie został zatrudniony, natomiast spółka w większym zakresie zaczęła korzystać z usług biur nieruchomości. Po ustaniu choroby ubezpieczony wrócił do pracy na poprzednio zajmowane stanowisko, a w grudniu 2004 r. z uwagi na wcześniejsze wyodrębnienie dwóch działów: inwestycyjnego i komercjalizacji, spółka zawarła z odwołującym umowę o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy, powierzając MU stanowisko dyrektora ds. inwestycji i nieruchomości za wynagrodzeniem 22 tys. zł miesięcznie oraz premię uznaniową. Nowe stanowisko wiązało się z realizowaniem poprzednich zadań, za wyjątkiem spraw związanych z

komercjalizacją. Spółka obraca dużym kapitałem: zyski kształtowały się na poziomie 2-3 miliony złotych z tendencją zwyżkową do 4-5 milionów złotych.

W oparciu o powyższe ustalenia oraz przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych Sąd I instancji uznał w przedmiotowej umowie o pracę brak elementów wskazujących na wyłączny zamiar uzyskania przez wnioskodawcę świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W ocenie tego sądu po stronie pracodawcy istniała faktyczna potrzeba zatrudnienia pracownika na stanowisko dyrektora zarządzającego a ubezpieczony, z uwagi na poprzednio wykonywane w spółce funkcje, był odpowiednim kandydatem na to stanowisko. Wiedza odwołującego oraz osiągnięte przez spółkę zyski uzasadniały ustaloną w umowie o pracę wysokość wynagrodzenia. Dla oceny prawidłowości zatrudnienia odwołującego istotne znaczenie miał również powrót odwołującego do pracy po zwolnieniu lekarskim i uzgodnienie nowych warunków pracy i płacy na poziomie nieznacznie odbiegającym od poprzednich warunków. Specyfika stanowiska odwołującego uzasadniała również zaniechanie przez spółkę zatrudnienia na czas nieobecności S. S. innej osoby, jako że zadania te częściowo realizowano poprzez udzielanie przez spółkę zleceń zewnętrznym. Sąd stwierdził także brak pozorności umowy, odwołujący bowiem podjął pracę i wykonywał ją.

W apelacji organ rentowy wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołań, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, wskazując naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 58 k.c. oraz błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie zatrudnienia powoda.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2006 r. Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżony wyrok o oddalił odwołania od decyzji organu rentowego stwierdzając, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem wskazanych w apelacji przepisów. Powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r. w sprawie II UZP 2/05 (OSNP 2005 nr 21, poz. 338) Sąd Apelacyjny podkreślił dopuszczalność dokonywania przez organ ubezpieczeń społecznych kontroli i zakwestionowania wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności

sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.), zauważając, że na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych ustalanie podstawy wymiaru składki z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy musi być uzupełnione w ramach systemu prawnego stwierdzeniem, że podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem może stanowić wyłącznie wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności względem pracy. Oznacza to, że umówionemu wynagrodzeniu za pracę, które w prawie pracy mieściłoby się w ramach art. 353¹ k.c., w prawie ubezpieczeń społecznych można przypisać – w okolicznościach każdego konkretnego wypadku - zamiar nadużycia świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Kontrola wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń przez płatników składek, obejmująca między innymi zgłoszenie do ubezpieczenia oraz prawidłowość i rzetelność obliczenia, potrącenia i płacenia składki, oznacza także kompetencję do badania zarówno tytułu zawarcia umowy o pracę, jak i ważności jej poszczególnych postanowień i - w ramach obowiązującej procedury - zakwestionowania tych postanowień umowy o pracę, które pozostają w kolizji z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa.

Sąd II instancji uznał, że wobec wysokości wynagrodzenia oraz faktu, że nie zostało ono nawet wypłacone za okres 6 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, przed jego zmianą dokonaną przez art. 1 pkt 8 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r., Dz. U. Nr 10, poz. 71), w związku z czym przeciętny stosunek wysokości świadczenia do wniesionej składki pozostał w oderwaniu od ustawowych regulatorów sprawiedliwego rozłożenia kosztów świadczeń przez odniesienie do czasu opłacania składek, jak również okoliczności, iż zmiana statusu ubezpieczeniowego poprzez wyzbycie się udziałów w spółce pozostawała w związku czasowym z zawarciem umowy o pracę między odwołującym a Spółką, uzasadnione jest uznanie tej umowy o pracę za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, nacechowaną zamiarem uzyskania

świadczeń z ubezpieczenia społecznego i to w znacznej kwocie, przekraczającej wielokrotnie kwotę świadczeń jakie odwołujący Sławomir S. uzyskałby w warunkach kontynuowania ubezpieczenia osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą.

Sąd Apelacyjny, nawiązując do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9.08.2005 r. w sprawie III UK 85/05, wywiódł następnie, że skoro wskazane w umowie o pracę wynagrodzenie ustalone zostało po negocjacjach, to oznacza to wewnętrzną niepodzielność umowy na dwa istotne elementy, jakim z jednej strony jest element rzeczowy a z drugiej strony element finansowy, co z kolei wobec uznania wynagrodzenia w wynegocjowanej stawce jako sprzecznego z prawem czy zasadami współżycia społecznego prowadzi do konkluzji, że tak zawarta umowa w całości może zostać uznana za nieważną (art. 58 § 3 in fine k.c. w związku z art. 300 k.p.). Argumentem dodatkowym, w ocenie Sądu II instancji, jest brak w przedmiotowej umowie o pracę na czas określony klauzuli umożliwiającej jej wcześniejsze wypowiedzenie, co, zdaniem sądu, oznacza, iż strona pracownicza po uzyskaniu korzystnego wynagrodzenia zagwarantowała sobie w ten sposób takie wynagrodzenie bez możliwości jakiegokolwiek zmiany przez spółkę w drodze jednostronnych czynności w okresie trwania umowy. Sąd wyprowadził z tej tezy wniosek, że skoro strony umowy nie dopuszczały możliwości zmiany ustalonych w ten sposób warunków pracy i płacy to tym bardziej możliwości odpowiednich modyfikacji w zakresie ustalenia właściwej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne nie miał organ rentowy ani sąd rozpoznający sprawę w trybie odwołania od decyzji organu rentowego.

Wyrok ten został zaskarżony skargą kasacyjną przez ubezpieczonego S. S., który wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku, przez oddalenie apelacji i zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania apelacyjnego oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego. Jako podstawy skargi kasacyjnej skarżący wskazał na naruszenie:

1. przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 328 § 2 w związku z 391 k.p.c., poprzez niewskazanie przez Sąd II instancji przyczyn, dla których pominął dowód z opinii biegłego W. W. z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw, gospodarki materiałowej, zatrudnienia i płac, który został przez Sąd przeprowadzony z urzędu, niepodanie przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności temu dowodowi, a ponadto niepodaniu w sposób konkretny podstawy prawnej rozstrzygnięcia;

b) art. 278 § 1 w związku z art. 233 i art. 391 k.p.c. poprzez wadliwe przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ograniczające się jedynie do wydania postanowienia o dopuszczeniu tej opinii jako dowodu w sprawie i prowadzenie dalszego postępowania po wydaniu opinii przez biegłego w taki sposób, jakby ta opinia w ogóle nie była sporządzona, a przez Sąd dopuszczona jako dowód w tej sprawie;

c) art. 382, 386 § 1, 385 k.p.c.

2. prawa materialnego:

a) art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1, art. 13 pkt 1 w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i w związku z art. 29 k.p., poprzez niezastosowanie powołanych przepisów i pomimo spełnienia ustawowych przesłanek nieobjęcie skarżącego w spornym okresie obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym;

b) art. 36 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (przed zmianą dokonaną ustawą z dnia 17 grudnia 2004 r.), poprzez błędną wykładnię przepisu i stwierdzenie, iż brak wypłacenia skarżącemu wynagrodzenia za pełny okres 6 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy, wpływa na brak prawa do

przyznania zasiłku chorobowego;

c) art. 36 ust. 2 ustawy z dnia z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, przez niezastosowanie przepisu i nieprzyznanie skarżącemu prawa do zasiłku chorobowego obliczonego stosownie do reguł w nim zawartych;

- d) art. 78 § 1 w zw. z art. 13 k.p. poprzez błędną wykładnię przepisów i przyjęcie, iż wynagrodzenie skarżącego było niegodziwe i bardzo wysokie bez wskazania konkretnie z jaką przesłanką ustalania wysokości wynagrodzenia z art. 78 § 1 określone przez strony wynagrodzenia było niezgodne oraz dlaczego było niegodziwe;
- e) art. 33 k.p., poprzez błędną wykładnię przepisu i przyjęcie, iż brak przewidzenia przez strony w umowie o pracę na czas określony dopuszczalności wcześniejszego rozwiązania tej umowy za dwutygodniowym wypowiedzeniem pozbawia pracodawcę możliwości zmiany wcześniej ustalonego wynagrodzenia, pomimo istnienia takiej możliwości przewidzianej w przepisach;
- f) art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. poprzez błędną wykładnię przepisu i powołanie się na niezgodność zawartej pomiędzy stronami umowy o pracę z zasadami współżycia społecznego pomimo braku wskazania, jakie konkretne zasady Sąd miał na uwadze, wobec nieistnienia takiej niezgodności;
- g) art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1, art. 13 pkt 1 w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisu, który nie skutkuje w sferze uprawnień pracownika do zabezpieczenia społecznego;
- h) art. 2, 65, 67 i 68 Konstytucji RP, poprzez niezastosowanie powołanych przepisów i w konsekwencji pozbawienie skarżącego prawa do zabezpieczenia społecznego przysługującego w tym stanie faktycznym zgodnie z przepisami ustaw.

W uzasadnieniu skargi wskazano przede wszystkim na fakt, iż umowa o pracę z dnia 5 stycznia 2004 r. spełniała przesłanki z art. 29 k.p., a skarżący podjął pracę na warunkach tej umowy, co oznacza, że nawet gdyby uznać, iż umowa o pracę okazała się nieważna, a zatem nie stworzyła zobowiązań stron w momencie jej zawarcia, to zobowiązania takie powstały wraz z dopuszczeniem

ubezpieczonego do pracy na warunkach tej umowy (wyrok SN z dnia 5 listopada 2005, I PK 633/02, OSNP 2004/20/346).

Odnosząc się do wywodów Sądu Apelacyjnego dotyczących stosowania art. 36 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (przed zmianą dokonaną ustawą z dnia 17 grudnia .2004 r.) skarżący stwierdził, że wykładnia tego przepisu, zgodnie z którą warunkiem koniecznym dla przyznania i wypłacenia zasiłku chorobowego w okresie niezdolności do pracy jest uprzednie wypłacenie pracownikowi wynagrodzenia przez minimum okres określony w tym przepisie, jest wykładnią *contra legem*. Art. 36 ust. 2 powołanego przepisu stanowi bowiem wprost, że jeżeli niezdolność do pracy powstała przed upływem okresu, o którym mowa w ust. 1, podstawę wymiaru zasiłku chorobowego stanowi przeciętne miesięczne wynagrodzenie za pełne miesiące kalendarzowe ubezpieczenia. Ponieważ powstanie niezdolności do pracy z powodu choroby, z natury rzeczy jest okolicznością nagłą i nieprzewidywalną, ustawa z oczywistych względów nie wymaga od pracownika przepracowania okresu wskazanego w art. 36 ust. 1. Uznając wykładnię prezentowaną przez Sąd drugiej instancji należałoby przyjąć, iż pracownikowi "nie wolno" zachorować przed upływem 6 (odpowiednio 12) miesięcy od dnia powstania stosunku pracy pod rygorem pozbawienia prawa do zasiłku chorobowego.

Nawiązując zaś do stwierdzeń dotyczących wysokości i godziwości tak ustalonego wynagrodzenia, w skardze zauważono, że określenie Sądu Apelacyjnego, iż wynagrodzenia jest „bardzo wysokie”, nie zostało w żaden sposób uzasadnione, brak jest analizy ekwiwalentności wynagrodzenia pracownika zatrudnionego na stanowisku kierowniczym w dobrze prosperującej spółce, zaś Sąd drugiej instancji bezrefleksyjnie przytoczył uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05. Odnosząc się zaś do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, zwrócono uwagę na fakt, iż żadna z okoliczności wskazujących na niegodziwość wysokiego wynagrodzenia, z podniesionych przez Sad Najwyższy w omawianym orzeczeniu, nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie. Przede wszystkim w sprawie III UK 89/05 ubezpieczona zawarła umowę o pracę będąc już w ciąży. Ponadto skarżący nie otrzymał

wynagrodzenia wyższego od wynagrodzenia innych pracowników wykonujących taką samą pracę i dłużej zatrudnionych. Skarżący podjął faktycznie pracę i ją wykonywał z wymiernym dla pracodawcy skutkiem (vide opinia biegłego). Po powrocie do pracy wynagrodzenie skarżącego zostało zmniejszone tylko nieznacznie i to z przyczyn rzeczywistych, ponieważ pracodawca ograniczył jego obowiązki. Przede wszystkim, co należy podkreślić, pracodawca ustalając wynagrodzenie skarżącego nie znajdował się w trudnej sytuacji finansowej i nie prowadził działalności ze stratą. Zwrócono ponadto uwagę na okoliczność, iż pracodawcą była prywatna spółka, a nie publiczny zakład pracy. Oznacza to, że w tym przypadku autonomia woli stron podlega ochronie, a strony zawierając taką umowę nie naruszyły interesu publicznego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, mimo że nie wszystkie jej podstawy są usprawiedliwione.

Zagadnieniem podstawowym jest kwestia istnienia (nieistnienia) prawnego stosunku pracy między wnioskodawcą a C.F.I. sp. z o.o. Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych automatycznie (z mocy prawa) wiążą z istnieniem prawnego stosunku pracy powstanie stosunku ubezpieczenia społecznego i w konsekwencji, z jednej strony, obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie, z drugiej, powstanie prawa do świadczeń z ubezpieczenia w razie wystąpienia prawem przewidzianych przesłanek. Z tego punktu widzenia istotny jest zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 58 § 2 k.c., w oparciu o który Sąd Apelacyjny uznał nieważność umowy pracę ze względu na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

Praktyka dostarcza wielu przykładów wyłudzenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego, przeważnie przez zawieranie umów o pracę w krótkim okresie przed zaistnieniem ryzyka objętego ubezpieczeniem społecznym i ustalenie wygórowanego wynagrodzenia w celu uzyskania przez osobę ubezpieczoną naliczonych od tak ustalonej wysokiej podstawy świadczeń ubezpieczeniowych. Organy rentowe, a także sądy, słusznie nie pozostają obojętne wobec takiej społecznie szkodliwej praktyki. Nie może to jednak prowadzić do uogólnień oraz uproszczonych ocen nie uwzględniających w wystarczającym stopniu okoliczności

konkretnego przypadku oraz ogólniejszych zasad, na których został oparty dany system świadczeniowy. Sąd Najwyższy, akceptując dopuszczalność kwestionowania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wysokości wynagrodzenia stanowiącego bazę do ustalenia podstawy wymiaru świadczeń ubezpieczenia społecznego (por. uchwałę z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05), równocześnie akcentował potrzebę uwzględniania okoliczności konkretnego przypadku (por. np. wyrok z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05). W uzasadnieniu wyroku z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, (OSNP 2006, nr 11-12, poz. 92; z glosą S.Samol, OSP 2007, z. 7, poz. 1) Sąd Najwyższy stwierdził, że dążenie do skorzystania z zasiłków ubezpieczenia społecznego, również wysokich, nie może być uznane za cel, którego osiągnięcie jest sprzeczne z prawem. Skorzystanie z ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym jest legalnym celem zawierania umów o pracę i może ono nawet być głównym motywem nawiązania stosunku pracy, zamiast wykonywania pracy na innych podstawach prawnych.

W rozpoznawanej sprawie nie było sporne, że po odwołaniu z funkcji prezesa zarządu i zbyciu udziałów w spółce wnioskodawca został zatrudniony jako dyrektor zarządzający i miał do wykonania podobny zakres zadań, co przed odwołaniem. Zdarzenie ubezpieczeniowe w postaci choroby wystąpiło po upływie przeszło miesiąca od zawarcia umowy. Po wyzdrowieniu wnioskodawca wrócił na poprzednie miejsce pracy, a w związku z dokonaną w czasie choroby reorganizacją w Spółce zawarto z nim nową umowę o pracę na stanowisku dyrektora do spraw inwestycyjnych z nieco niższym wynagrodzeniem 22 tys. zł. miesięcznie. Sytuacja ekonomiczna Spółki była dobra, wykazywała zysk 4-5 milionów złotych. Na gruncie wymienionych ustaleń nie można – zdaniem Sądu Najwyższego - wyprowadzać stanowczego stwierdzenia o zawarciu przez ubezpieczonego umowy o pracę z zamiarem nadużycia świadczeń ubezpieczenia społecznego. Zwłaszcza, że Sąd Apelacyjny, poza ogólnym stwierdzeniem o wynagrodzeniu godziwym (należnym, właściwym, odpowiednim, rzetelnym, uczciwym i sprawiedliwym, zachowującym cechy ekwiwalentności względem pracy) nie wykazał, że ustalenie dla wnioskodawcy wynagrodzenia we wskazanej wysokości powoduje nieważność tej części umowy o pracę. W istocie zasadniczą podstawą do stwierdzenia przez Sąd Apelacyjny sprzeczności umowy o pracę z

zasadami współżycia społecznego i przez to uznania jej za nieważną była okoliczność, że wynagrodzenie to nie zostało „nawet wypłacone za okres 6 miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy (art. 36 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, w brzmieniu przed jego zmianą dokonaną w 2004 r.) w związku z czym przeciętny stosunek wysokości świadczenia do wniesionej składki pozostał w oderwaniu od ustawowych regulatorów sprawiedliwego rozłożenia kosztów świadczeń przez odniesienie do czasu opłacania składki. Argument ten należy uznać za chybiony.

W myśl art. 36 ust. 1 ustawy zasiłkowej w brzmieniu przed zmianą dokonaną ustawą z dnia 17 grudnia 2004 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 10, poz. 71) podstawę wymiaru zasiłku chorobowego przysługującego ubezpieczonemu będącemu pracownikiem stanowi przeciętne miesięczne wynagrodzenie wypłacone za okres 6 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy. Stosownie do ustępu drugiego, podstawę wymiaru zasiłku chorobowego stanowi przeciętne miesięczne wynagrodzenie wypłacone za okres 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy, gdy wynagrodzenie podlega znacznemu wahaniu ze względu na charakter pracy lub zasady wynagrodzenia. Z kolei ustęp trzeci stanowi, że jeżeli niezdolność do pracy powstała przed upływem okresów, o których mowa w ust. 1 i 2, podstawę wymiaru zasiłku chorobowego stanowi przeciętne miesięczne wynagrodzenie za pełne miesiące kalendarzowe ubezpieczenia. Jak wynika w przytoczonych przepisach dotyczą one wyłącznie określenia podstawy wymiaru zasiłku chorobowego. Art. 36 nie wprowadza w żadnej mierze uzależnienia wysokości świadczenia od okresu uprzedniego opłacania składek, co zdaje się przyjmować Sąd Apelacyjny. Stosownie zaś do art. 1 ustawy świadczenia w niej przewidziane przysługują ubezpieczonym w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Ubezpieczonym w rozumieniu tej ostatniej ustawy są osoby fizyczne podlegające przynajmniej jednemu rodzajowi ubezpieczenia, a ubezpieczeniu chorobowemu podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy (art. 13 ust. 1 ustawy systemowej). Z dniem nawiązania stosunku pracy, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych art. 4 ustawy zasiłkowej, ubezpieczony stał się

uprawnionym do świadczeń przewidzianych tą ustawą. Podstawą wymiaru składki na ubezpieczenie chorobowe było wynagrodzenie w wysokości ustalonej umową o pracę (art. 20 ust. 1 w związku z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej). W świetle przytoczonej regulacji prawnej nie znajduje uzasadnienia stanowisko Sądu Apelacyjnego, iż w przypadku ubezpieczonego doszło do zerwania „przeciętnego stosunku wniesionej składki z ustawowymi regulatorami sprawiedliwego rozłożenia kosztów świadczeń przez odniesienie do czasu opłacania składek”.

Tezy o sprzeczności zawartej umowy o pracę z zasadami współzycia społecznego nie uzasadnia dalsza podniesiona przez Sąd Apelacyjny okoliczność, mianowicie zawarcie przez ubezpieczonego umowy o pracę na czas oznaczony bez zastrzeżenia możliwości jej wcześniejszego rozwiązania za wypowiedzeniem, co miałyby powodować niemożliwość zmiany warunków wynagrodzenia przez Spółkę w czasie trwania zatrudnienia. Pomijając okoliczność, iż istnieją prawne możliwości dokonania zmiany warunków wynagrodzenia umowy zawartej na czas oznaczony w drodze porozumienia stron, konstruowanie przez Sąd związku między rodzajem zawartej umowy o pracę a naruszeniem zasad współzycia społecznego wydaje się dowolne, w każdym razie związek ten nie został wykazany. W wyroku z dnia 19 kwietnia 2006 r. (II PK 306/05, OSNP 2007, nr 9-10, poz. 122) Sąd Najwyższy stwierdził, że nie narusza zasad współzycia społecznego postanowienie umowy o pracę, które nie dopuszcza jej rozwiązania za wypowiedzeniem przed upływem terminu, do którego miała trwać. Dotyczy to również tezy o związku między zmianą statusu ubezpieczeniowego przez wyzbycie się udziałów w Spółce w związku z zawarciem umowy o pracę.

Skoro podstawa skargi kasacyjnej w postaci naruszenia art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. okazała się uzasadniona, nie zachodzi potrzeba rozważania dalszych podstaw skargi kasacyjnej w postaci naruszenia przepisów prawa materialnego, wiążących się w istocie z kwestionowaniem przez skarżącego sprzeczności umowy o pracę z zasadami współzycia społecznego. Co się tyczy zarzutu skarżącego naruszenia przepisów postępowania na uwzględnienie zasługuje zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii biegłego w zakresie sytuacji ekonomicznej spółki, zarobków uzyskiwanych przez pracowników kierowniczych w tej spółce, zarobków powoda przed

wyzbyciem się udziałów błędnie natomiast uznał, że okoliczności stwierdzone w tej opinii są nieistotne i całkowicie pominął ją w ustaleniach Tymczasem opinia wiązała się z istotną okolicznością współmierności (niewspółmierności) ustalonego w umowie o pracę wynagrodzenia w relacji do zajmowanego stanowiska

Z przytoczonych względów, w oparciu o art. 398¹⁶ k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.